Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 9 czerwca 1936 r. | Nr.156

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Zakończenie strajku we Francji

O północy nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej

PARYŻ, 8.6. Strajk objął przeszło 500.000 robotników w departamentach północnych, a 250.000 w Paryżu. Przez całą noc toczyły się rokowania w sprawie likwidacji strajku. Premjer Blum wywierał duży wpływ na pertraktacje, które doprowadziły do zawarcia porozumienia na następujących podstawach:

1) wprowadzenie zbiorowych umów pracy; 2) wolność zrzeszania się robotników; 3) podwyżka płac o 7% przy wyższych zarobkach i do 15% przy niższych, lecz z tem zastrzeżeniem, że ogólne obciążenie przemysłu spowodu tych podwyżek nie może przekraczać 12% dotychczasowych płac; 4) wprowadzenie rad robotniczych we wszystkich zakładach, które zatrudniają ponad 10 robotników; 5) zaniechanie wszelkich zarządzeń dyscyplinarnych wobec strajkujących robotników; 6) natychmiastowe podjęcie pracy po przyjęciu układu przez obie strony.

Przedstawiciele pracodawców zgodzili się również na ustawy o zbiorowych umowach, o płatnych urlopach i o 40-godzinnym tygodniu pracy, które mają być wniesione do parlamentu. Pracodawcy sformułowali jednak szereg zastrzeżeń.

PARYŻ. 8.6. **O północy w prezydjum rady ministrów delegacja pracodawców oraz delegacja robotnicza podpisały układ, na mocy którego mają być niezwłocznie wprowadzone zbiorowe umowy pracy.**

Pracodawcy przyjęli propozycje wysunięte przez premjera Bluma.

Przywódca konfederacji pracy **Jouhaux**, opuszczając prezydjum rady ministrów, po podpisaniu układu, oświadczył:

— Jestem całkowicie zadowolony z układu, uświęcającego naszą dawną koncepcję, która skierowała kraj nasz na drogę nowej organizacji gospodarczej według formuły prawdziwie francuskiej.

PARYŻ, 8.6. Strajk należy uważać za zlikwidowany. We wszystkich większych zakładach przemysłowych robotnicy przystąpili do pracy. Dowóz żywności do Paryża odbywa się normalnie. Również w operacjach bankowych zaznaczyło się uspokojenie.

Jedynie w okręgu Lille robotnicy strajkują w liczbie 40000 i sytuacja jest nadal poważną.

Wiceprmjer Kwiatkowski

przedstawi w środę program gospodarczy

WARSZAWA, 8.6 (tel. wł.). **Bieżący tydzień obfitować prawdopodobnie będzie w niemniej ciekawe wydarzenia jak ubiegły. O ile jednak ubiegły tydzień obfitował w momenty polityczne o tyle ten tydzień upłynie pod znakiem problemów gospodarczych.**

We środę o godz. 12 zbiera się sejmowa komisja specjalna dla spraw pełnomocnictw. Wielką mowę na temat programu gospodarczego, o którym wspominał premjer Składkowski wygłosi wicepremjer Kwiatkowski.

Sfery gospodarcze z zainteresowaniem oczekują tego przemówienia, w którym naszkicowany zostanie prawdopodobnie plan rozładowania bezrobocia.

Wyniki inspekcji

PREMJERA SKŁADKOWSKIEGO

WARSZAWA, 8.5 (tel. wł.). W wyniku inspekcji premjera Składkowskiego w Łęczycy, w starostwie, wyjechała tam specjalna komisja ministerjalna, która po przeprowadzeniu dochodzeń, na podstawie materjału przedłożonego przez komisję, premjer Składkowski zwolnił dwóch urzędników, trzech urzędników przeniósł do innej miejscowości, sześciu otrzymało napomnienie za niepunktualne przychodzenie do pracy.

Straszna katastrofa

SAMOLOTOWA W WILNIE

WILNO, 8.6 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym w godzinach południowych wydarzyła się katastrofa samolotowa.

Samolot ćwiczebny przelatując nad miastem w pewnej chwili zawadził o komin domu w wyniku czego aparat rozbił się na połowę. Ogon samolotu spadł na ulicę, skrzydła pozostały na dachu.

Piloci: por. Kierniowicz i podch. Paprzycki ponieśli śmierć na miejscu.

REGULARNA BITWA ARABÓW Z WOJSKIEM ANGIELSKIEM

Porozumienie żydowsko-arabskie bez rezultatu

JEROZOLIMA, 8.6 (tel. wł.). W niedzielę wybuchł wielki pożar w składzie materjałów budowlanych i drzewa należących do żydów. **Ogień strawił prawie wszystkie zapasy.**

Niedaleko Jerozolimy ostrzeliwano karawanę autobusów. W związku z napadem wywiązała się **kilkugodzinna strzelanina między wojskiem i Arabami.** Podobno zginęła większa **ilość Arabów,** jednak dokładnej liczby zabitych i rannych nie opublikowano. Agencja Reutera donosi dalej z Jerozolimy, że Arabowie **usadowili się w rowach strzeleckich, pozostałych jeszcze z czasów wojny.**

Pułki wysokogórskie, przy pomocy samochodów pancernych, **podjęły atak na oszańcowanych Arabów.**

POWSTAŃCY CHCIELI WYSADZIĆ MOST KOLEJOWY

LONDYN, 8.5 (tel. wł.). Jak z Palestyny donoszą, powstańcy usiłowali w niedzielę wysadzić w powietrze most kolejowy w pobliżu Jerozolimy, w chwili, gdy zbliżał się do niego pociąg osobowy.

Dzięki przypadkowi zamach udaremniono. Maszynista pociągu osobowego powziął jakieś podejrzenia, zatrzymał pociąg przed mostem i nakłonił jadącego w pociągu policjanta do zbadania mostu. W czasie badania ustalono, że w ścianie mostu były wywiercone trzy duże otwory, w których znajdowały się ładunki dynamitu.

W całym kraju stwierdzono w niedzielę **wzmożenie się zamieszek. Do zamachów bombowych przyszło w Haifie, Jaffie, Nazarecie i Beisanie.**

ZAOSTRZONA SYTUACJA W PALESTYNIE

JEROZOLIMA, 8.6. **Przesilenie palestyńskie doszło do zenitu. Ze strony** żydowskiej próbowano osiągnąć porozumienie za pośrednictwem listu pasterskiego wielkiego rabina, który się **powoływał na wspólność pochodzenia i religijne punkty styczne z Arabami i Islamem, lecz bezskutecznie.**

W obozie arabskim zarysowują się dwa prądy. Wielcy obszarnicy, bogaci kupcy i plantatorzy pomarańczowi są znużeni walką, a z drugiej strony stoją szerokie masy. Skrajna młodzież **arabska żąda kontynuowania walki z Anglją i żydami** i spodziewa się wzmocnienia własnego obozu przez **rozszerzanie** rozruchów na kraje sąsiednie.

Zjazd Murmańczyków

W WARSZAWIE

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Murmańczyków — członków b. polskiego oddziału na Murmaniu. Zjazd zwołany został w 18-tą rocznicę utworzenia oddziału na dalekiej Północy.

Rozpoczął się on uroczystem nabożeństwem, na którem obecny był m. in. gen. Rydz-Śmigły oraz delegacja 64 pp. z Grudządza, w skład którego w r. 1919 wszedł oddział Murmańczyków jako osobny bataljon.

Po nabożeństwie i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, uczestnicy zjazdu udali się do Belwederu, gdzie złożono wieniec, jako wyraz hołdu dla Marszałka Piłsudskiego.

Podczas obrad zjazdowych, którym przewodniczył gen. Malinowski, uchwalono nadać oznakę Murmańczyków — „Krzyż Północy" gen. R[illegible] oraz 64 p.p.

—

Oddział Murmańczyków w sile 500 ludzi walczył wespół z oddziałami koalicyjnemi na froncie północnym w okolicach Archangielska przez 18 miesięcy (w latach 1918—19) i dopiero w grudniu 1919 r. dotarł do Polski.

Spowodu niezwykłego męstwa okazywanego w czasie walk, oddział murmański został nazwany w jednym z rozkazów dowództwa koalicyjnego „Lwami Północy".

Zajście w Toruniu

Kilku demonstrantów rannych

TORUŃ, 8.6 (tel. wł.). **Dzisiaj w Toruniu doszło do starcia pomiędzy strajkującemi robotnikami na robotach publicznych a policją. W wyniku starcia padło kilku rannych demonstrantów. Jeden z rannych Juljan Nowicki po przewiezieniu do szpitala zmarł.**

Władze sądowe prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia podżegaczy do demonstracji wśród robotników zatrudnionych na robotach publicznych.

WIDMO WOJNY

JAPONSKO-CHINSKIEJ

KANTON, 8.6. W całych Chinach południowych panuje spokój. Jednakże wojska prowincyj południowych oczekują tylko na rozkaz, aby **ruszyć na północ przeciw Japończykom.** General Li-Czung-Jen, dowódca wojsk w prowincji Kwangsi oświadczył prasie, co następuje: **Szaleństwem byłoby, gdyby Chińczycy bili się między sobą, podczas gdy zagraża im potężny napastnik z zewnątrz.**

KANTON, 8.6. Dnia 15 czerwca odbyć się ma jednocześnie w Nankinie i Kantonie uroczystość, w czasie której dowódcy armij, marynarki i lotnictwa, złożą ślubowanie, że **stawiać będą opór Japończykom do ostatniej kropli krwi.**

NANKIN, 8.6. W Nankinie nie otrzymano żadnych wiadomości w sprawie ataku wojsk kantońskich i prowincji Kwangsi na prowincję Hunan, ani też o zajęciu miasta Hengczou, o czem donosiły źródła japońskie. Upoważnione koła chińskie sądzą, że wojska prowincji Kwangsi pragną **przemaszerować przez prowincję Honan, aby walczyć przeciwko Japończykom,** którym rząd centralny w Nankinie nie chce wypowiadać wojny. Te same koła podkreślają, że gdyby Nankin zgodził się na przemarsz wojsk prowincji Kwangsi, to naraziłby się na represje ze strony Japończyków.

Tragiczny wypadek w Bukareszcie

podczas defilady związków młodzieży

BUKARESZT, 8.6. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy w Bukareszcie bawili jako goście króla Karola regent Jugosławji ks. Paweł oraz prezydent Czechosłowacji dr. Benesz.

Z okazji pobytu gości odbyła się w dniu wczorajszym wielka parada **związków młodzieży rumuńskiej.** ks. Paweł, prez. Benesz, przedstawiciele rządu rumuńskiego, posłowie państw obcych, oraz kilkunastotysięczna publiczność.

W pewnej chwili w czasie defilady zawaliła się trybuna, na której znajdowało się tysiące osób.

3 osoby zostały zabite, około 100 osób **odniosło ciężkie rany.**

Na stadjonie, gdzie odbywała się defilada wybuchła panika.

Król Karol osobiście wydawał rozkazy akcji ratowniczej.

Według ostatnich wiadomości, liczba osób zabitych jest znacznie większa i przekracza liczbę 15.

Wypadek ten wywołał wstrząsające **wrażenie w Bukareszcie.**

Wielki proces o zajścia w Przytyku

Rezolutne zeznania 12-letniego chłopca

RADOM, 8.6 (tel. wł.). Dziś miało zeznawać 30 świadków, w tej liczbie 18 świadków Polaków. Jako pierwsza zeznawała Janina Korczakówna.

TRZY STRZAŁY

Jeden z żydów strzelał o godz. 3 i pół do czwartej w rynku przy ul. Warszawskiej. Stała tam gromada żydów na rynku. Widziałam, jak szedł Kubiak. Żydzi spostrzegli go i dali w jego kierunku trzy wystrzały, z których jeden tylko chybił. Strzelał Kirszencwajg, nazywają go Hajcok.

Na zapytanie sądu świadek pokazuje wśród oskarżonych Kirszencwajga.

— Dlaczego specjalnie strzelano do Kubiaka?

— Bo go znają.

Prokurator: — A reszta żydów? Ilu ich było?

— Kilku. Stali na rynku. Chłopów było bardzo mało. Chłopi zebrali się na rynku, a żydzi na Warszawskiej. Ja stałam jakieś dziesięć kroków od krawieckich straganów. Rabowania tych straganów nie widziałam.

Z dalszych zeznań świadka, wynika, że żydzi na rynku byli zgromadzeni b. licznie, posiadali kamienie, chłopi natomiast nic nie mieli w rękach.

FELDBERG BIŁ POLAKA

Adwokat Lindeman (obrońca oskarżonych Polaków): — Stała pani niedaleko od straganów krawieckich. Czy zna pani kogoś z właścicieli?

— Znam, naprzykład Przytyckiego.

— A czy im przewrócono stragan?

— Nie, wogóle nie przewracano.

Sędzia Plewako: — Czy świadek nie zauważył bójki na ulicy?

— Widziałam, jak blacharz Feldberg bił Polaka.

— A pozatem?

— Pozatem nic nie było. Dopiero przy końcu, gdy chłopi uciekali z rynku do ul. Warszawskiej, żydzi ich bili.

— Jak to prędko było po strzałach do Kubiaka?

— Mniejwięcej w pół godziny.

Prokurator: — Czy od swego wozu może pani widzieć, co się dzieje na ul. Warszawskiej? (Świadek wraz z rodzicami na jarmarku sprzedaje wapno z wozu).

— Mogę.

— A jak Kubiak był zwrócony do Kirszencwajga w momencie strzału?

— Twarzą. Szedł z ul. Warszawskiej do rynku, gdy jednak zobaczył gromadę żydów, zawrócił i chciał uciekać. Wtedy właśnie padł strzał.

12-LETNI CHŁOPIEC

Następny świadek, Ludwik Walczewski (12-letni chłopiec).

Sąd zapytuje: — Czy widziałeś, co się działo na rynku?

— Widziałem, jak strzelał jeden żyd.

— A czy możesz powiedzieć, kto to był?

— Tak, był to jeden z Kirszencwajgów.

— A ilu ich jest?

— Czterech.

— Jak ich nazywają?

— Hajcoki.

— Wszystkich tak nazywają, czy tylko jednego?

— Wszystkich.

— Czy poznałbyś tego, co strzelał?

— Poznałbym. (To powiedziawszy świadek podchodzi do oskarżonych żydów i pokazując na Kirszencwajga, mówi):

— To ten, czwarty w drugim rzędzie.

— A kiedy były te strzały i gdzie?

— Strzały padły między rynkiem i Warszawską.

— A do kogo strzelano.

— Tego nie wiem. Zaraz po strzale poleciałem po policję.

— A ten chłop, co upadł?

— Nie widziałem go.

— Czy Kirszencwajg strzelał w górę?

— Nie. Strzelał w stronę kościoła.

— A kto był w tej stronie?

— Stali tam chłopi.

— Czy chłopi nie rzucali kamieniami?

— Nic. Chłopi tylko uciekali.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 359.80, Berlin 213.45, Bruksela 89.90, Kopenhaga 118.50, Londyn 26.51, Nowy Jork 5.31.50, Oslo 133.30, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 136.90, Zurych 172.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.00, 3 proc. poż. premj. inwestycyjna I em. 68.50, II em. 69.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.25, 6 proc. poż. dolarowa 77.00.

Akcje: Bank Polski 104.00, warsz. Tow. fabr. cukru 30.00, Węgiel 15.75—16.00, Lilpop 14.00, Starachowice 36.25.

POWIESIŁ SIĘ W WIĘZIENIU

jeden z oskarżonych w procesie katowickim

Poniedziałkowy dzień rozpraw przeciwko członkom nielegalnej organizacji niemieckiej NSDAB rozpoczął się przygnębiającem wrażeniem, wywołanem wiadomością o samobójstwie jednego z oskarżonych 48-letniego Ignacego Slapy z Chorzowa. Oskarżony uchylił się od udziału w porannej przechadzce w niedzielę pod pozorem niedyspozycji i kiedy jego czterej towarzysze wyszli na podwórze więzienne, **Slapa powiesił się w celi na pasku od spodni.** Po powrocie z przechadzki zastano go już bez życia.

Jako pierwszego na rozprawie poniedziałkowej przesłuchiwano osk. **Józefa Langera**, który poczuwa się do winy. Wciągnięty został do organizacji objowej NSDAB przez osk. Mrozka. Wstąpił do organizacji **z nadzieją uzyskania w ten sposób pracy.** Stwierdza, iż Maniura istotnie mówił **o oderwaniu Śląska od Polski.**

29-letni **Józef Krawutschke** nie poczuwa się do winy, choć przyznaje, iż złożył przysięgę na wierność Hitlerowi. Powiada, iż nie zdawał sobie sprawy z charakteru organizacji, a do wstąpienia **skłoniły go obietnice otrzymaniu pracy.**

Jedno z ciekawszych zeznań było oskarżonego **Karola Viktora**, wybitnego działacza mniejszości niemieckiej na Śląsku. Do organizacji wstąpił dlatego, że miała ona **zjednoczyć wszystkie istniejące organizacje niemieckie.** Maniura mu powiedział, iż organizacja dlatego działa nielegalnie, bowiem ma na celu oderwanie Śląska od Polski. Oskarżony Viktor zdawał sobie sprawę, iż przez powstanie zbrojne, gdy Polska jest potęgą militarną, **nie da się to zrobić.** Pewnego dnia udał się z Maniurą do Bytomia, aby przekonać się, czy istotnie zleceniodawcą dla Maniury jest Kozub z Bytomia (władze niemieckie). Kozub mu powiedział o pewnych podejrzeniach jego w stosunku do Maniury, oświadczając, iż **Maniura zostanie aresztowany albo przez władze polskie, albo niemieckie.**

Powiedział wówczas Maniurze, iż **„będzie kosztować go to głowę“.**

Przew.: Z której strony kosztowaćby go to mogło głowę — z tej czy tamtej strony?

Osk.: Z tamtej.

Osk. **Wilhelm Adamietz** do winy się nie poczuwa. Twierdzi, iż należąc do Jungdeutsche Partei, która legalnie pracuje przeciw państwu polskiemu, **nie potrzebował należeć do innej.**

Szczere zeznanie złożył **osk. Bożek,** mówiąc, iż wstąpił dlatego, **że obiecywano mu pracę.** Mówiono mu, że organizacja jest legalna i dlatego złożył przysięgę. Gdy dowiedział się o tem, że organizacja dąży do oderwania Śląska **z organizacji wystąpił.**

Zeznania innych oskarżonych były podobne. Jedni twierdzą, że ich oszukano, inni uważając się za Niemców, uważali, iż powinni należeć. Wszyscy twierdzą, iż Maniura zeznał wiele rzeczy, nie odpowiadających prawdzie. Wśród tych oskarżonych znajduje się również Alojzy Nowara (kapral W. P.), Paweł Mocek, Józef Molta, Stanisław Dytko, Mierzwa, Ignacy Kossuth **(pracujący na Śląsku Opolskim, a dzieci posyłający do szkoły polskiej!),** Jan Kobiela i in.

Zeznawał również „kat“ organizacji **Jan Moczygemba,** jak się okazuje, analfabeta, człowiek małej inteligencji.

Oskarżony **Stanisław Schostok** znalazł się na ławie oskarżonych naskutek obciążających go zeznań śp. Maniury. Oskarżony ten wypiera się wszelkiej winy i podaje, że osk. Zająca zupełnie nie znał. Osk. Zając zapytany przez przewodniczącego, co do działalności osk. Schostoka, śmiejąc się dosłownie powiada:

— Wysoki Sądzie, śmieję się, bo ten zmarły tyle naopowiadał różnych kłamstw, że nawet w grobie nie znajdzie spokoju.

Na tem rozprawę przerwano do wtorku godz. 9. Zeznawał będzie przy drzwiach zamkniętych ponownie osk. Viktor tak, że publiczna rozprawa nastąpi o godz. 10.

Krwawe walki

ROZGORZAŁY W HISZPANJI

MADRYT, 8.6 (tel. wł.). W niedzielę przyszło w Hiszpanji ponownie do **starć między przeciwnikami politycznymi,** w ciągu których w Orense 2 **osoby zostały zabite, a 2 odniosły niebezpieczne rany.**

Zajście zostało spowodowane okrzykami na pomyślność Hiszpanji, wzniesionemi przez faszystów, na które komuniści odpowiedzieli okrzykami rewolucyjnemi.

W Maladze elementy lewicowo-radykalne wykonały napad na członka Guardia Civil, **którego zabito większą ilością strzałów.**

RENE JEANNE

„Okręt śmierci“

Adaptacja Karola Forda.

44

Lucjan Nowicki nie zastanawiał się nad temi zagadnieniami psychiki zbiorowej. Ponieważ Kamilla nie chciała tańczyć, poprosił dorodną dziewczynę, która uśmiechała się do niego od sąsiedniego stolika, i oboje wmieszali się w tłum, poddany władzy szalejącego jazzu.

Stani przyjął odejście przyjaciela westchnieniem ulgi. Uśmiechając się do Kamilli, zapytał nieśmiało:

— Czy wybaczyłaś mi już?... Skłamałem, to prawda!... Ale nie mogłem inaczej zrobić... Ogromnie mi przykro, bo mogłaś przecież pomyśleć, że chcę cię oszukać!...

Wyrzekł te słowa z taką szczerością, że dziewczyna musiała mu uwierzyć. Uśmiechnęła się ze szczęścia i odparła serdecznie:

— Teraz nie pora i nie miejsce tutaj na rozmowę!

I nagle porwała ją niepokojąca chęć wyrwania się z tego hałaśliwego tłumu. Przez kilka chwil walczyła z tem uczuciem. Im bardziej jednak starała się zdusić je w sobie, tem mocniej brało ją w swoje posiadanie. Wydawało jej się, że pozostając dłużej w tej piwiarni, naraża się na jakieś wielkie, nieodgadnione nieszczęście.

Spojrzała na towarzysza. Siedział obok niej zupełnie spokojny, uśmiechając się z taką pełnią szczęśliwego zaufania, że poczuła się nieco spokojniejsza i poczęła zagryzać precle, stojące przed nią w obszernym, szklanym puharze.

Jazz zamilkł, ale ponieważ tyrolska orkiestra natychmiast rozpoczęła wiedeńskiego walczyka. Nowicki tańczył dalej. Przerzucając się wówczas z jednej ostateczności w drugą i pragnąc za wszelką cenę rozwiać przykre uczucie, jakiego doznała. Kamilla zaczęła szczebiotać z dziecinną wprost gorączkowością.

Ponieważ życie jej od czasu, kiedy zamieszkała w Hamburgu, upływało pomiędzy pensjonatem Frau Arbausacher, a zakładami A. D. Gesellschaft, zaczęła zupełnie naturalnie mówić o swojej pracy.

Nie bez szczypty wyrzutów sumienia Stani zadał jej dwa czy trzy pytania, na które odpowiedziała już w dobrym humorze, jakgdyby opowiadanie sprawiało jej ulgę. Zwierzała się szczerze z tego wszystkiego, co musiała znosić, by zarobić na utrzymanie.

— O, tak, to rzeczywiście dziwna instytucja! Pewnie trudno byłoby w całym świecie znaleźć tuzin takich bud! To zresztą całe szczęście. Niech pan sobie wyobrazi...

Gdy Stani rzucił na nią pełne wyrzutu spojrzenie, natychmiast poprawiła się z uśmiechem:

— Przepraszam... Wyobraź sobie, że wczoraj rano, kiedy przyszłam do pracy, wszyscy mieli grobowe miny. Szkoda, żeś tego nie widział!... Myślałam, że fabryka zamieniła się w zakład pogrzebowy.

„Nawet sam pan wicedyrektor Dawidow miał zaczerwienione oczy. Mogłabym przysiąc, że płakał. Oczywiście nigdy nie ośmieliłabym się zapytać, co mu się stało, ale on sam natychmiast objaśnił mnie bardzo dokładnie, że przed chwilą miał do czynienia z ostremi kwasami, które wycisnęły mu łzy z oczu...

„Po tem objaśnieniu odwrócił się ode mnie i podjął na nowo przerwaną mojem wejściem rozmowę z szefem personelu i z jednym z inżynierów-chemików...

— Rzeczywiście tam u was nie musi być wesoło Kamilko! Ale nie widzę znów nic nadzwyczajnego w tem, że w fabryce wyrobów chemicznych są kwasy gryzące... Przecież to zupełnie naturalne! A znów konferencja dyrektora z inżynierem także nie jest taka dziwna...

(D. c. n.)

Prezydent Mołotow
przejeżdżał przez Polskę

W sobotę o godzinie 18.08 przejeżdżał przez Białystok pociągiem pośpiesznym z Moskwy w kierunku Warszawy prezes rady komisarzy ludowych Związku Rad Sowieckich Mołotow. Zajmował on przedział wagonu sypialnego. Wraz z Mołotowem jechał sekretarz, jak również ochrona osobista. Pozatem w całym wagonie sypialnym nie było innych pasażerów. Funkcjonarjusze sowieccy nie dopuszczali nikogo do wagonu zajmowanego przez Mołotowa. Cel jego podróży nie jest znany. W czasie 8-minutowego postoju w Białymstoku Mołotow, ani jego otoczenie nie opuszczało wagonu.

Związki zawodowe w Polsce
Na marginesie przemówienia min. Ulricha

Przemówienie Ministra komunikacji płk. Ulricha na Zjeździe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Warszawie prawdopodobnie nie przejdzie bez echa. wywołując burzę protestów wśród klasowych związków zawodowych.

Przemówienie to, wygłoszone bezpośrednio po oświadczeniu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego posiada charakter przemówienia zasadniczego, pozwalającego orjentować się co do dalszych posunięć Rządu w dziedzinie organizowania społeczeństwa.

P. Minister Ulrich w dość mocnych słowach ujemnie się wyraził o wszystkich związkach zawodowych (w liczbie 17), na terenie kolejnictwa, „walczących tylko o członków", określając te związki jako „przeszłość gasnącego świata".

Określenie „gasnący świat" jest nam znane. Użył je swego czasu w wywiadzie marsz. Piłsudski na temat PPS. Tedy powtórzenie tego określenia przez min. Ulricha w stosunku do związków zawodowych, ma swoją wymowę. Związki te bowiem, w większości swej reprezentują mentalność klasową.

Niewątpliwie najjaskrawiej uwypuklić się daje nonsens istnienia kilkunastu związków zawodowych w kolejnictwie.

W kolejnictwie tak mocno związanem ze sprawą obronności kraju, tak mocno związanem z armją, iż jako drugą armję uważaćby należało.

Cóż mają bowiem do roboty te związki na terenie kolei? Wiadomo, iż rywalizują pomiędzy sobą demagogicznemi, często wybitnie destrukcyjnemi hasłami. Tedy osłabiają organizację kolejnictwa jako jednego z instrumentów pomyślności gospodarczej i obronności kraju. Wiadomo, iż dla wszystkich związków zawodowych kolejarz to cenny nabytek pod względem... skrupulatności w opłacaniu składek. Stąd powstał apetyt klasowców nowego gatunku z „gasnącego świata", aby łapać członków wśród kolejarzy. Ale jaka z tego wypływa korzyść dla pracowników kolejowych? Co im to dawało i daje?

Jeżeli chodzi o zagadnienia materjalnego bytu to słusznie podkreślił minister Ulrich iż przedewszystkiem jego jest troską ta sprawa, jako odpowiedzialnego za sprawne działanie kolejnictwa.

Rozszerzmy teraz tę sprawę na inne dziedziny życia państwowego.

Organizowanie się ludzi pracy w obronie interesów zawodowych jest ich dobrem prawem. Ale jak w każdem działaniu musi istnieć pewna granica tego „dobrego prawa". Dopóki ono utrzymywane jest w ramach spoistości ogólno-społecznej, wspólnych interesów narodowych, dopóty uważać je trzeba jako współdziałające w powszechnym wysiłku narodowym zmierzającym do budowania mocnych fundamentów bytu państwowego. Gdy jednak przekraczają granicę solidaryzmu narodowego, przekraczają granicę wspólnych celów, mając na widoku jedynie interes osobisty, określany przez egoizm klasowy, wówczas stają się **organizacjami o działaniu odśrodkowem, destrukcyjnem, osłabiającem moc państwa.**

Byliśmy i jesteśmy świadkami, jak łatwo niektóre związki zawodowe zatracają właściwą busolę, która kierować powinna ich działaniem, wpadając w objęcia skrajnej demagogji. A wówczas, sytuację tak wytworzoną wykorzystywują obce potencje, obcy emisarjusze.

Jeżeli się uważa, iż koniecznem jest uregulowanie spraw organizacyjnych wśród pracowników kolejowych, aby „transport w czasie pokoju i transport w czasie wojny" był zapewniony w stu procentach, to wydaje się nam, iż nie mniej ważną rzeczą jest takie uregulowanie organizacyjne w innych przejawach naszego życia państwowego, aby **kolejnictwu w krytycznych momentach nie zabrakło węgla, fabrykom wojennym żelaza i stali, żołnierzom mundurów.**

Kolejarz może być zdyscyplinowany, może przeciwstawić się akcji strajkowej, ale parowóz nie ruszy o ile nie będzie miał paliwa.

Z przemówienia min. Ulricha wynikałoby, iż rząd ma pewien wytyczony program w zakresie organizacyj zawodowych. Sprawa jest skomplikowana, a rozwiązanie jej nastąpić może nie wedle doktryny klasowości, uwarstwowienia poziomego społeczeństwa, a w sposób pionowy, łączący węzłem solidarności górę z dołem i naodwrót. „Gasnący świat" takiemu programowi przeciwstawia się z całych sił. Jeden jedyny związek zaw. „Praca Polska" reprezentuje zdrową myśl organizacji zawodowej, rzecby można reprezentuje klasyczną formę odpowiadającą idei „obronności państwa".

St. Ar.

Mała Ententa jest kluczem
sklepienia Europy Srodkowej?

Jak już informowaliśmy na łamach naszego pisma w stolicy Rumunji przebywa regent Jugosławji książę Paweł oraz prezydent Republiki Czechosłowackiej dr. Benesz.

Podczas śniadania wydanego dla dostojnych gości król Karol wygłosił przemówienie stwierdzając „jedność i nierozerwalność Małej Ententy" oraz charakteryzując jej polityczne cele jako wolę utrzymania pokoju oraz **obronę nienaruszalności obecnych granic, poszanowanie traktatów.**

W sprawie oczekiwanej reformy Ligi Narodów — król Karol oświadczył, że **pewne zmiany winny być dokonane w pakcie Ligi** — jak doświadczenie dowiodło — **nie zgodzimy się jednak na żaden zamach, na zasadę równości państw, ani też na żadną propozycję, która miałaby na celu osłabienie paktu.** Mała Ententa wykona skrupulatnie swe zobowiązania, wynikające z traktatów sojuszniczych i będzie uprawiała politykę przyjaźni ze wszystkiemi państwami bez wyjątku.

W zakończeniu król Karol zaproponował, aby spotkanie trzech głów państw Małej Ententy odbywały się dorocznie.

Następnie przemawiał regent jugosłowiański ks. Paweł, który podkreślił **współpracę Małej Ententy i Bałkańskiej Ententy**, oraz oświadczył, że **jakikolwiek byłby dalszy rozwój wydarzeń, organizm Małej Ententy będzie mógł stawić mu czoło w sposób, jaki mu nakazywały interesy naszych krajów.**

Ostatni przemawiał prezydent Czechosłowacji Benesz, całkowicie solidaryzując się z wywodami przedmówców przyczem zaatakował przeciwników Małej Ententy za „rozpowszechnianie pogłosek o różnicy poglądów w łonie Małej Ententy", które według prezydenta Benesza nie istnieją.

Dalej mówca twierdzi. że „Mała Ententa **jest kluczem sklepienia struktury Europy środkowej i pokoju europejskiego, jest filarem bez którego gmach europejski runąłby w razie konfliktu,** którego konsekwencje byłyby nieobliczalne".

Nie wolno pisać we Francji
ŻYD I MASON TO WRÓG

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych Francji skonfiskowano specjalny numer dziennika „Solidarite Francaise" za następujące zdania w artykule: „Ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie". „Odpowiedzialni są żydzi i masoni". „Żyd i mason to wróg".

Fundusze, składane przez społeczeństwo, Polski Czerwony Krzyż zamienia w kolumny samochodów, w samoloty sanitarne, w szpitale, lecznice, sanatorja, w olbrzymi i niezmiernie cenny sprzęt sanitarny.

Poraz pierwszy w dziejach
Francją rządzić będzie żyd

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie francuskiej Izby deputowanych, na którym obecny był również korpus dyplomatyczny.

Na posiedzeniu tem premjer Blum zaprezentował swój gabinet, wygłaszając jednocześnie programowe przemówienie.

Oświadczył on m. in. że **dobro publiczne i wierność wobec zobowiązań będą dewizą nowego rządu.**

Po ekspose Bluma zabierało głos kilku posłów, z których jeden deputowany Vallat, reprezentant prawicy w ostrych słowach zaatakował premjera Bluma i min. Cot'a.

Dep. Vallat przedewszystkiem zwrócił się przeciwko min. Cotowi wołając podniesionym głosem, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby zasiadał on na ławach rządowych gdyż dnia 7 lutego 1934 r. w pamiętne dni rozruchów paryskich, **było mu za mało przelanej krwi na placu Zgody i domagał się jeszcze interwencji wojska przeciwko ludowi.**

Zwracając się skolei przeciwko Blumowi deputowany Vallat oświadczył:

— **Po raz pierwszy w dziejach, tym krajem, gallijsko-rzymskim, rządzić będzie żyd!**

Obecni na posiedzeniu ministrowie powstali z miejsc, wznosząc okrzyki na cześć premjera Bluma, podczas gdy deputowani socjalistyczni i komunistyczni protestowali żywo przeciwko odezwaniu się dep. Vallat.

Przewodniczący Izby, Herriot, zwracając się do posła Vallat oświadczył: „Wypowiedział pan słowa niedopuszczalne. Jestem przekonany, **że nawet u pańskich przyjaciół nie znajdzie pan całkowitej aprobaty. Nie znam w tym kraju ani żydów, ani katolików, ani protestantów. Znam tylko Francuzów".**

W zakończeniu swej interwencji Herriot przywołał dep. Vallat do porządku.

Incydent zlikwidowany został w dalszym ciągu przemówienia Vallat'a, — który oświadczył, że powiedzenie jego nie zawiera nic obraźliwego dla samego premjera, gdyż nie chciał on obrazić p. Bluma, którego wierność dla przekonań i wiary przodków szanuje. Vallat stwierdził, że **występuje przeciw obecności osób pochodzenia żydowskiego w rządzie, gdyż zdaniem jego, odbić się to może na kierunku francuskiej polityki zagranicznej.**

Fundusz Własnego Domu

Uchwały ogólno-polskiego zjazdu Związku Pań Domu

W ub. sobotę zakończony został zjazd Związku Pań Domu w Warszawie. Po szeregu referatach zjazd powziął szereg uchwał, które brzmią następująco:

1) Zjazd mianuje członkinią honorową Związku Pań Domu **p. Marję Karczewską** za jej pionierską, wytrwałą i ofiarną pracę w ciągu 35 lat dla kształcenia gospodarczego kobiet oraz za zasługi przy tworzeniu podwalin naszej organizacji.

Mianuje członkinią honorową Związku Pań Domu p. Marję Łopacińską za zasługi położone przy założeniu oddziału w Lublinie oraz za ofiarną pracę dla Związku.

2) Na wniosek p. Marji Karczewskiej zjazd uchwała zapoczątkować **„Fundusz Własnego Domu"**. Zebraną na zjeździe kwotę zjazd powierza zarządowi głównemu, jako fundusz nienaruszalny.

3) W sprawie organizacji dorocznych ogólnych zjazdów delegatów uchwalono:

a) aby zjazdy odbywały się w tem samem mieście nie częściej, niż co lat pięć;

b) aby nadanie uroczystego charakteru zjazdowi zostawić do uznania oddziału, który zjazd urządza;

c) aby prace przyszłych zjazdów rozdzielić na poszczególne komisje.

4) Na zaproszenie zarządu oddziału lwowskiego następny zjazd postanowiono **zwołać do Lwowa w r. 1937.**

5) Wychodząc z założenia, że przysposobienie ekonomiczne kobiet, jako niezbędny czynnik dla uzdrowienia gospodarki pieniężnej rodzin, ma zasadnicze znaczenie, Związek Pan Domu postanawia zdwoić pracę nad uświadamianiem kobiet w tym kierunku.

W tym celu zjazd wzywa wszystkie panie domu:

a) do zaznajamiania się z **podstawami racjonalnej gospodarki pieniężnej** rodzin, propagowanymi przez Związek Pań Domu i Instytut Gospodarstwa Domowego;

b) do **uczenia młodzieży umiejętności obchodzenia się z pieniędzmi;**

c) do podjęcia jaknajwiększego wysiłku w celu **zrównoważenia budżetów domowych.**

6) Uznając naukowe badania budżetów rodzinnych za konieczne, zjazd upoważnia Inst. Gosp. Dom. i Zw. Pań Domu do podjęcia tych badań i wzywa wszystkie członkinie Związku do pomocy w tej pracy i stosowania jej wyników.

7) Ze względu na to, że budżety rodzin u nas przeważnie kształtują się deficytowo i że przyczyną zadłużenia rodzin jest nie tylko nieumiejętna gospodarka pieniężna pań i panów domu, ale i czynniki zewnętrzne, zjazd zwraca się do władz państwowych, przemysłu i kupiectwa z żądaniem:

a) przystosowanie cen za świadczenia i artykuły pierwszej potrzeby do zmniejszonych zarobków ludności;

b) ochrony przed marnowaniem siły nabywczej konsumenta przez wprowadzenie normalizacji i wzmożenie nadzoru nad żywnością i przedmiotami użytku.

8) W zakresie ulepszenia produkcji krajowej zjazd zwraca się do Izb rolniczych o jaknajśpieszniejsze **przeprowadzenie standaryzacji hodowli, sortowania, opakowania i sprzedaży owoców.**

9) W zakresie techniki pobierania podatków, zjazd zwraca się do Ministerstwa skarbu o **wprowadzenie ustawowo zmiany terminów płatności podatku mieszkaniowego w ten sposób, aby podatek ten mógł być pobierany w ratach miesięcznych, bez konieczności składania indywidualnych podań.**

KOLONJE LETNIE

Pozatem zjazd wysuwa następujące dezyderaty:

1) Zjazd uważa za konieczne zwrócenie uwagi wszystkich instytucyj organizujących obozy i kolonje dla dzieci i młodzieży, że **kierownictwo kolonij i obozów należy powierzyć wyłącznie osobom, posiadającym niezbędne wiadomości z zakresu higjeny, a szczególnie higjeny odżywiania, aby dzieci i młodzież były prawidłowo żywione pod względem ilościowym i jakościowym.** W razie braku wykwalifikowanych gospodarczo osób, wskazane jest przeprowadzenie przeszkolenia kierowniczek obozów i kolonij na kursach gospodarczych dokształcających.

WALKA Z MUCHAMI

2) Zjazd **uważa za pilne podjęcie propagandy walki z muchami w miastach i na wsi.**

Ze względu, że śmiecie i nieczystości są główną wylęgarnią much i ze względu, **że w wielu miasteczkach i miastach Polski z Warszawą na czele,** dotychczas nie wprowadzono nowoczesnego i higjenicznego sprzętu do składania w domach i wywożenia z miast śmieci i nieczystości, zjazd zwraca się do zarządu miast polskich o jaknajprędsze wprowadzenie odpowiednich higjenicznych urządzeń.

W tej sprawie zjazd wzywa wszystkie oddziały ZPD do zgłaszania odpowiednich żądań do lokalnych urzędów zdrowia publicznego.

UZNANIE
DLA POSŁANKI PRYSTOROWEJ

Po zamknięciu zjazdu zgłoszono dwa nagłe następujące wnioski:

1) Ze względu na wielką doniosłość ekonomiczną ustawy o uboju żywca zwierzęcego, uchwalonej z inicjatywy p. posłanki Prystorowej — zjazd prosi zarząd główny o wystosowanie do niej podziękowania za podjęcie tej sprawy na terenie Sejmu.

2) Zjazd poleca oddziałom ZPD ścisłą współpracę z Tow. higjenicznem, Tow. przeciwgruźliczem, z Zrzeszeniem lekarek polskich, z ośrodkiem zdrowia i innemi instytucjami higjeny publicznej i **propagowanie wśród członkiń** oddziałów i świetlic Związku oraz w najszerszych warstwach kobiecych zasad higjeny zapobiegawczej.

Nie szczędźcie sensacji

rodzinnemu miastu...

Utarła się niesłuszna opinja, że na prowincji nic się właściwie ciekawego nie dzieje... O, za pozwoleniem! Wszędzie tam, gdzie ludzie żyją, kochają się, biedzą, marzą, cierpią, radują, żyją nadzieją — wszędzie tam coś się dzieje, coś dla nich najważniejszego, choćby to nas, obojętnych, miało nie interesować. Weźmy naprzykład loterję... Jest ona na prowincji znakomitą sensacją, zdarza się bowiem, że tu i ówdzie, nawet na tak zwanej głuchej prowincji, pada większa wygrana loteryjna! Czy może być tam ciekawszy wypadek, jak to, że urzędnik, starosta, miejscowy lekarz, policjant, właściciel sklepu, a nawet prosty robotnik z toru kolejowego pewnego dnia wygrał na loterji 100.000 złotych! Tak jest! Zdarza się to na prowincji dosyć często nawet.

W stolicy, do takich kolektur, gdzie gra prowincja, należy przedewszystkiem A. Wolańska, Warszawa, Nowy Świat 19, która jak wiemy, już wiele miljonów złotych wygranych wypłaciła grającym z prowincji. Wystarczy wysłać do tej kolektury 10 zł., aby odwrotną pocztą otrzymać szczęśliwy los loteryjny, a po ciągnieniu, przysporzyć swemu miastu sensacji: „główna wygrana loterji padła dzisiaj w naszem mieście"... (tak napisze miejscowy dziennik). Nie odmawiajcie więc sensacji rodzinnemu miastu i napiszcie po los do Wolańskiej.



Zjazd naczelników

STRAŻY POŻARNYCH

W lokalu urzędu gminnego w Bobrownikach odbyła się rejonowa odprawa naczelników i ich zastępców, straży pożarnych rejonu bobrownickiego pod kierunkiem powiatowego instruktora pożarniczego.

Przedmiotem odprawy było omówienie regulaminu zjazdów i zawodów, instrukcji do ćwiczeń wymaganych na zawodach konkursowych, tabeli ocen, dalej ustalono, że rejonowy zjazd strażacki i zawody konkursowe odbędą się w Strzyżowicach, dnia 5 lipca r.b.

Dnia 7 bm. w lokalu oddziału powiatowego w gmachu starostwa w Będzinie została przeprowadzona przez naczelnika rejonu p. Artura Zajdlera odprawa rejonowa naczelników straży pożarnych rejonu Dąbrowa.

Przedmiotem odprawy było zapoznanie się z regulaminem rejonu, służby wewnętrznej, organizacją plutonów i sekcyj administracyjnych i bojowych w strażach pożarnych; przerobiono praktycznie wstępne ćwiczenia aplikacyjne na modelach do zadań taktycznych, zapoznano się z okólnikami oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Będzinie oraz udzielono szereg wyjaśnień i odpowiedzi na liczne zapytania obradujących naczelników.

W odprawie wziął również udział powiatowy instruktor pożarniczy, udzielając ze swej strony odpowiedzi na wątpliwości nasuwające się zebranym w toku odprawy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Wtorek	**Dziś** Felicjana
	Jutro Małgorzaty
	Wschód słońca 3 m. 34.
	Zachód „ 19 m. 56.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Idziemy po szczęście".
PALACE: „Zew krwi".

—xx—

× **ZBIÓRKA ULICZNA**, urządzona staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie dała zł. 215.31. Wszystkim, którzy wzięli udział w zorganizowaniu zbiórki, a w szczególności p. Hamankiewiczowej, p. dyr. Rogójskiemu za udzielenie puszek i Zarządowi Banku Ludowego za udzielenie lokalu — składa Stow. serdeczne Bóg zapłać.

× **ABSOLWENTÓW METALOWYCH SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH** pragnących poświęcić się zawodowej służbie wojskowej w charakterze majstrów, powinni ukończyć roczne kursy wojskowo-przetwórcze dzienne. Absolwenci tych kursów posiadają specjalne uprawnienia w wojsku i marynarce wojennej. Informacyj udziela Towarzystwo wojskowo - techniczne — Warszawa, Aleja Róż 8 m. 1, tel. 8-13-83.

× **ZEBRANIE PLENARNE W KSMM. W POGONI.** Kierownictwo KSMM w Pogoni (Florjańska 16) zawiadamia swych członków, iż dnia 9 bm. o godz. 7.30 odbędzie się zebranie plenarne. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zaś pp. z patronatu pożądana.

Ogromna frekwencja

NA TARGACH KATOWICKICH

Trwające już od tygodnia Targi Katowickie mimo zmiennej pogody — cieszą się wielką frekwencją oraz niesłabnącem zainteresowaniem. Targi zwiedziło do tej pory kilkadziesiąt tysięcy osób nietylko ze Śląska, ale i Zagłębia Dąbrowskiego oraz innych dzielnic Polski.

Masowo zwłaszcza zwiedzają Targi wycieczki szkolne, Związki i różne organizacje, które korzystają ze znacznych zniżek wstępu.

Targi trwać będą tylko do dnia 14 bm. pozostaje więc zaledwie jeszcze tydzień do ich zwiedzenia. Wszyscy więc powinni wykorzystać ostatni czas i tłumnie zwiedzić Targi, na których można po bardzo przystępnych cenach poczynić wiele pożytecznych zamówień i tranzakcji handlowych w każdej dziedzinie.

Dla informacji zaznaczamy, że ceny wstępu na Targi Katowickie są niskie, zaś kasy biletowe w dni powszednie czynne od godz. 9 do 20 wieczór, zaś w święta i niedzielę nieco dłużej.

—xx—

× **DO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW.** Zebrane przez p. Jana Dobrowolskiego zł. 15 na dalszą akcję obrony praw emerytalnych zostały przesłane do okręgowego Związku emerytów w Poznaniu.

× **NA OGRODZENIE SZKOŁY.** Dnia 7 bm. z okazji imienin kierownika szkoły pj. K. Gajewskiego, samorząd uczniowski szkoły powszechnej w Niwce urządził przedstawienie amatorskie w sali Tow. dramatycznego „Lutnia". Czysty dochód przeznaczono na ogrodzenie szkoły.

NIEDYSKRECJE

Muzyka przestała grać...

W ub. niedzielę podczas defilady w Sosnowcu na ul. 3 Maja różnych organizacyj z racji święta PW i WF oraz rozpoczęcia Tygodnia PCK. miał miejsce ciekawy wypadek. Oto gdy przed trybuną, którą zajmowali przedstawiciele władz zbliżyła się organizacja żydowska orkiestra kolejarzy grająca do defilady przestała... grać. Orkiestrze kolejowej publiczność zgotowała owację, a organizację żydowską powitano gwizdami.

Podczas wmaszerowywania na boisko PW i WF, na prośbę wszystkich organizacyj żydów odsunięto na koniec pochodu.

Te dwa fakty były w ciągu niedzieli żywo komentowane.

—xx—

Wymówienie pracy

W FABRYCE CZECHOWSKIEGO

W zakładach przemysłowych H. Czechowskiego w Sosnowcu (ul. Leszno) wymówiono pracę wszystkim robotnikom, motywując to koniecznością przeprowadzenia remontu, który ma potrwać 6 tygodni.

Wymówienie kończy się ok. 21 bm.

Robotnicy zwrócili się o interwencję w tej sprawie do Inspektoratu pracy, aby cofnięto wymówienia, w zamian, na okres remontu, wprowadzono urlopy turnusowe.

Inspektorat pracy wyznaczył w tej sprawie konferencję na dzień 16 bm.

Zmiana znaczków
POCZTOWYCH

Z dniem 1 lipca wycofane zostaną z obiegu znaczki pocztowe starego typu, które od tego czasu mogą być wymieniane we wszystkich urzędach pocztowych.

Pozostanie w obiegu dziesięć rodzajów znaczków widokowych, 3-złotowy znaczek z podobizną Prezydenta R. P. 25. 30 i 50 groszy z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wartości 75, 80, 1 zł. i 1.20 gr.; znaczki 15 i 25 groszy z nadrukiem Kopiec Marszałka Piłsudskiego oraz znaczki serji żałobnej.

Po dniu 1 lipca korespondencja ofrankowana znaczkami wycofanemi z obiegu będzie traktowana jak nieopłacona.

Rekrutacja junaków
DO OBOZÓW PRACY

Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przystąpiła do rekrutacji junaków w wieku od lat 16 do 19 do obozów pracy na wyjazd.

Rekrutowana jest młodzież z terenu Zagłębia Dąbrowskiego spośród najbiedniejszych.

Kandydaci winni się zgłaszać do biura (ul. Zakręt 7) w dniach 9 i 10 bm. od godz. 11 do 13, gdzie odbędzie się badanie lekarskie, rejestracja i t.p.

Jest to ostatni zaciąg do obozów pracy i kandydaci, którzy we wskazanym terminie nie zgłoszą się, nie będą mogli dostać się do ośrodków pracy.

—xx—

Smierć bezrobotnego
W BIEDA - SZYBIE

Onegdaj podczas wydobywania węgla z jednego z bieda-szybów w Gołonogu na kolonji Pastwiska **poniósł śmierć 22-letni Jan Kapusta**, mieszkaniec Gołonoga.

Gdy Kapusta, znajdował się na dnie szybiku, głębokości ponad 5 metrów, oderwał się zwał kamieni, przysypując go.

Po odrzuceniu kamieni wydobyto zwłoki nieszczęśliwego górnika.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Nieszczęśliwy wypadek
PODCZAS PRACY

Zatrudniony przy budowie drogi Dobieszowice — Wesoła, prowadzonej przez zarząd gminy Bobrowniki, doznał podczas pracy, złamania prawej nogi powyżej stawu kostkowego, robotnik Szymon Gąsior, zamieszkały w Bobrownikach, przy ulicy Sienkiewicza 87.

Gąsiora przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

—xx—

Złodziejka na urlopie
GRASOWAŁA W BĘDZINIE

W ub. niedzielę ujęto w Będzinie podczas dokonywania kradzieży w mieszkaniu Józefa Witczyka (Brzozowicka 52) zawodową złodziejkę Eleonorę Sawicką.

Jak się okazało, Sawicka była urlopowana na dwa miesiące z więzienia w Cieszynie, dokąd miała powrócić dnia 22 ub. m.

„Urlopny" czas Sawicka wykorzystała na uprawianie w dalszym ciągu swego zawodu.

W Będzinie jednak noga jej się powinęła i powędrowała spowrotem do więzienia.

—oo—

× **ZEBRANIE MIŁOSNIKÓW „POWSZECHNIAKA".** Dziś o godz. 6 wiecz w sali szkoły powszechnej nr. 3 w Dąbrowie, odbędzie się zebranie koła miłośników „Powszechniaka". Proszeni są również o przybycie członkowie z oddziałów: Będzin, Sosnowiec.

× **WYSTAWA.** Dnia 20 bm. o godzinie 16.30 nastąpi otwarcie wystawy dorocznej z kursu robót ręcznych u SS. Pasjonistek w Chrześcjańskiem Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie. Wystawa trwać będzie do dnia 29 bm., zwiedzać można codziennie od godz. 8 do 19. Wejście 20 gr., dla dzieci 10 groszy.

Dnia 29 bm. nastąpi rozdanie świadectw kursistkom, które ukończyły kurs poczem akademja i wspólna herbatka.

OFIARY

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp. Jadwigi Kleskowej, dla uczczenia Jej pamięci składają na PMS mąż i dzieci zł. 10.

Wstrząsająca tragedja w Sosnowcu
Przypadkowy zabójca 5-letniego syna

Niezwykle wstrząsająca tragedja wydarzyła się w ub. niedzielę w Sosnowcu.

Szczegóły jej przedstawiają się następująco:

Józef Kostrzewa, ojciec dwojga nieletnich dzieci, zamieszkały z rodziną w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 80, jest stróżem firmy „Polmin", której siedziba znajduje się przy ulicy Naftowej w Sosnowcu.

W ub. niedzielę podczas dyżuru Kostrzewskiego w składzie odwiedziła go żona z dziećmi, przynosząc mu kolację.

Gdy Kostrzewski spożywał kolację, dzieci kręciły się po kantorku, oglądając z ciekawością wszystkie przedmioty.

W pewnej chwili 5-letni syn Kostrzewskiego, Tadeusz, wysunął jedną z szuflad biurka i **wyjął z niej rewolwer**, zapytując ojca, co to jest za przedmiot.

Kostrzewski, odebrawszy synowi rewolwer, wyjął zeń magazyn z nabojami, poczem zaczął demonstrować dzieciom, **jak należy obchodzić się z rewolwerem.**

Pokaz ten zakończył się tragicznie.

Gdy bowiem Kostrzewski trzymał rewolwer w ręce skierowany w głowę syna, stojącego zaledwie w odległości pół metra od wylotu lufy, **rozległ się strzał**, po którym chłopczyk **trafiony kulą w głowę, runął bez życia na podłogę.**

Jak się okazało, w lufie **pozostała kula**, a Kostrzewski nie wiedząc o tem, nacisnął cyngiel, **stając się tem samem** mimowolnym zabójcą własnego syna.

Na widok leżącego na podłodze bez życia dziecka, Kostrzewski wezwał natychmiast lekarza, który, po przybyciu na miejsce, stwierdził już tylko śmierć chłopczyka.

Rozpacz Kostrzewskiego oraz jego żony nie ma granic.

Kostrzewski został zatrzymany przez policję do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

Nauczycielstwo polskie
a kwestja religijności w szkołach

W związku z artykułem zamieszczonym w numerze niedzielnym „Kurjera Zachodniego" o „ataku na akcję katolicką ze strony zarządu okręgowego Związku nauczycielstwa polskiego w Kielcach", otrzymaliśmy liczne oświadczenia ze strony nauczycielstwa polskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem, potępiające stanowisko zarządu okręgowego. Dostarczono nam również ciekawego materjału na ten temat.

W jutrzejszem wydaniu „Kurjera Zachodniego" zamieścimy interesujące fakty, które odsłonią trochę kulisy tej całej sprawy i zorjentują społeczeństwo co do szkodliwej działalności jednostek wśród nauczycielstwa, uzurpujących sobie z racji swego tupetu prawo do reprezentowania nauczycielstwa, w 95 procentach stojącego niezłomnie na gruncie katolickim.

GŁOSY PUBLICZNE

„Wszystko nam wolno
bo jesteśmy w Sosnowcu"

W dniu 8 czerwca b.r. o godz. 8.29 w pociągu zdążającym do Katowic miał miejsce następujący incydent, świadczący o rozpanoszeniu się żydostwa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Do dwóch przedziałów zajętych przez wycieczkę polskiego gimnazjum z Radomia, którą prowadził ksiądz, wtargnęło na dworcu w Sosnowcu żydostwo. (Czy przedziały zajęte przez wycieczki szkolne podlegają jakiej ustawie lub rozporządzeniom władz Polskich Kolei Państwowych?).

W czasie wsiadania żydów, do powyżej wymienionych przedziałów, żydówka brutalnie potrąciła ucznia tejże wycieczki. Na zwróconą uwagę przez kierownika wycieczki (księdza) odniosła się doń w te słowa:

„Wszystko nam wolno, bo jesteśmy w Sosnowcu, i nam się tak podoba i tak robimy".

Wówczas ksiądz zażądał od posterunkowego, pełniącego w tym czasie służbę na dworcu w Sosnowcu, usunięcia żydów z przedziałów zajętych przez wycieczkę, co jednak ten z niewyjaśnionych powodów nie uczynił. Powtórne wezwanie przez księdza posterunkowego nie odniosło skutku. (Posterunkowy, mógł interwenjować tylko na wezwanie konduktora (przyp. red.).

Również interwencja konduktora, w czasie biegu pociągu, nie odniosła pożądanego skutku.

Żydówka - „bohaterka" drwiła z urzędnika państwowego:

Gdy ten zażądał oddania biletu miesięcznego do ręki, ta pokazując bilet cofała swoją rękę wraz z biletem, powtarzając ten manewr kilkakrotnie. (Co przewiduje ustawa, gdy konduktor zażąda biletu od pasażera?)

W takim nastroju i w tak „dobranem" „towarzystwie" dojechano do Szopienic. Tutaj interwenjował prawdopodobnie kierownik tegoż pociągu. Żydówka wręczając, na żądanie kierownika pociągu bilet, oświadczyła: iż jest to bilet jej koleżanki. (Czy wolno używać cudzych biletów miesięcznych?).

Powyżej wymienione zajście jest faktem, który łatwo sprawdzić, gdyż wycieczka ta bawi w Katowicach, jak i również drużyna konduktorska.

Powyższe proszę uprzejmie umieścić w Ich poczytnem czasopiśmie, za co zgóry w imieniu własnem i godności obrażonego Polaka, dziękuję.

Pasażer.

Sosnowiec, dnia 8 czerwca 1936 r.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK, 9 CZERWCA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Melodje egzotyczne (płyty). 6.33 Gimnastyka 6.50 Koncert poranny w wyk. orkiestry dętej z Łodzi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Władysław Ladis-Kiepura (płyty). 12.15 Audycja dla szkół ,dla dzieci młodszych) „Słoneczna opowieść" K. Konarskiego. 12.30 Koncert popularny. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Przechowywanie ubrań wełnianych w lecie" — pogadanka — wygł. Kamilla Nitschowa. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert w wyk. Zespołu Wiktora Tychowskiego. 16.45 „Skarby Polski" — Malarstwo polskie — odczyt wygł. dr. M. Wallis. 17.00 Koncert. 17.20 Koncert w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej 17.50 „Sosny" — pogadanka — wygł. prof. Jan Kloska. 18.00 Feljeton turystyczno-sportowy. 18.10 „Pociągiem popularnym w nieznane" — Koncert niespodzianek (płyty) 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Janiny Godlewskiej, Andrzeja Boguckiego — duety i piosenki, oraz „Trójki Radjowej" — refreny. 20.30 „Poezja zapomnianego ludu" (o poezji Łużyckiej) — szkic literacki — wygł. prof. Józef Gołąbek. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert z Placu Szczepańskiego w Krakowie. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert kameralny z Wiednia.

BARDZO PROSTE

— Marysiu! — mówi pani domu do służącej — Aż sześć bluzek dała Marysia do prania! Dlaczego tak dużo? Przecie panienka dała tylko dwie!

— Bo panienki narzeczony jest studentem, a mój kominiarzem...

KRONIKA ZAWIERCIA

Działalność ZPOK.

W ZAWIERCIU

W ub. miesiącu odbyło się doroczne walne zebranie Zrzeszenia Powiatowego ZPOK w Zawierciu. W zjeździe wzięły udział delegatki poszczególnych oddziałów ZPOK, pokrewne organizacje i zaproszeni goście. Zebranie zagaiła przewodnicząca ZPOK p. W. Wardejn-Zagórska. Na przewodniczącą zjazdu została zaproszona p. dyr. H. Jakliczowa. Jako gospodarz powiatu powitał zjazd p. starosta T. Wardejn-Zagórski. Interesujący odczyt na temat „Aktualne zagadnienia gospodarcze" wygłosił poseł inż. Z. Sowiński.

Ustępująca przewodnicząca Zrzeszenia zdała sprawozdanie roczne z działalności Związku. Prace związkowa ujęta jest w referaty: wychowania polityczno-obywatelskiego, opieki nad matką i dzieckiem, spraw kobiecych, wytwórczości i spraw wiejskich i finansowy. Najowocniej pracowały referaty: wychowanie polityczno - obywatelskiego, opieki nad matką i dzieckiem i referat spraw kobiecych. Referentką wychowania polityczno - obywatelskiego była początkowo p. H. Mitkowa, później p. A. Pytrusowa.

Nader intensywną pracą odznaczył się referat opieki nad matką i dzieckiem który spoczywał w rękach p. M. Pawłowskiej. O owocnej pracy tego referatu świadczą następujące dane: prowadzenie 5 przedszkoli: sześciotygodniowych półkolonji letnich dla 708 dzieci, trzechmiesięcznego dożywiania zimowego w 16 miejscowościach dla 1108 dzieci, którym wydano 98211 porcyj i in. Dokarmianie i półkolonje letnie były finansowane przez Wydział powiatowy Sejmiku zawierciańskiego, częściowo przez własne fundusze Związku. Referentką spraw kobiecych była p. W. Wardejn-Zagórska.

Po zdaniu sprawozdania z działalności przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły pp.: **W. Wardejn-Zagórska** — przewodnicząca, **M. Pawłowska i A. Słocińska** — wiceprzewodniczące, członkinie zarządu: G. **Kukułkowa, A. Pytrusowa, J. Rudnicka, St. Palme, M. Mytykowska i Dymiszkiewicz**. Na zastępczynie pp.: **J. Łaska** *i* p. **H. Schwarz**; do komisji rewizyjnej pp.: **I. Krzyżkiewiczowa, Z. Czaykowska** i **Z. Hilgärtnerowa**; na zastępczynie pp.: **Z. Szpilówna** *i* **Z. Czaplińska**; delegatkami na walny zjazd ZPOK w Warszawie zostały wybrane pp.: **W. Wardejn - Zagórska i dyr. H. Jakliczowa.**

STELLA: Ludzie w tunelu.
PROMIEŃ: Amok.

× PROGRAM ZLOTU MŁODZIEŻY PCK. Z racji 15-letniej rocznicy istnienia młodocianego Polskiego Czerwonego Krzyża w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 14 bm. odbędzie się w Zawierciu zlot młodzieży PCK z całego powiatu Zawierciańskiego. Program zlotu przedstawia się następująco: godz. 8 rano — zjazd kół PCK w szkole powsz. nr. 4; godz. 9 — zbiórka i raport; 9.30 wymarsz pochodem na nabożeństwo do kościoła parafjalnego; godz. 10 — nabożeństwo z kazaniem; godz. 10.50 — manifestacyjny pochód ulicami i defilada; godz. 12 — przerwa obiadowa; godz. 15 — zebranie zlotowe w szkole powszechnej nr. 4; godz. 16 — popisy na stadjonie przy ul. Senatorskiej; godz. 18 — ognisko; godz. 19 — pożegnanie i zakończenie zlotu. W czasie popisów na stadjonie przygrywać będzie orkiestra. Wstęp na popisy i ognisko dla dorosłych 10 gr. dla młodzieży 5 gr. W ciągu całego dnia odbywać się będzie kwesta uliczna.

× Z ŻYCIA HARCERZY W ZAWIERCIU. Po uroczystem obchodzie 25-lecia harcerstwa zagłębiowskiego, harcerstwo zawierciańskie wzięło udział w dalszych uroczystościach, które odbywały się 31 maja i 1 czerwca r.b. na terenie Dąbrowy. Z hufca wyjechała do Dąbrowy drużyna zuchowa oraz delegacja ze sztandarem, w skład której wchodzili instruktorzy i drużynowi. Dn. 31 ub. m. również 60 harcerzy zawierckich wyjechało na uroczystości dyjecezjalne z okazji 10-lecia pasterstwa J. E. ks. biskupa dr. Kubiny. Miejscowe harcerstwo na czele ze swym hufcowym ks. kanonikiem B. Wajzlerem, bierze czynny udział w przejawach życia społecznego i kulturalnego naszego miasta. Obecnie wewnętrzna praca harcerska skierowana jest do przygotowania kursów i obozów letnich harcerskich, które odbędą się, jak w każdym roku, na Centurji.

Wypróbowane przepisy

Cielęcina z wędzoną słoniną.

Proporcje: 1 kg. cielęciny od łopatki, jedna czwarta słoniny wędzonej, 2 łyżki masła, kilka ziarn pieprzu, 3 listki bobkowe, 3 marchwie, 2 pietruszki, 1 seler, kawałek włoskiej kapusty, 1 cebula, przyprawa MAGGIego.

Cielęcinę sparzyć, naszpilkować wędzoną słoniną, posolić i na maśle obrumienić ze wszystkich stron. Następnie obłożyć pieczeń jarzynami, pokrojonemi w plastry, dodać kilka ziarn pieprzu i listki bobkowe i udusić na wolnym ogniu pod pokrywą do miękkości. Sos od pieczeni przetrzeć wraz z jarzynami przez sito, dodać kilka kropel MAGGIego przyprawy i podać do mięsa.

Zawodowi złodzieje

W RĘKACH POLICJI

W jednej z melin złodziejskich w Sosnowcu policja aresztowała zawodowych złodziei: Stanisława Podlipskiego i Aleksandra Goszczyckiego oraz rzekomą żonę Goszczyckiego, Stanisławę.

Wszyscy aresztowani pochodzą z Warszawy i przybyli do Zagłębia Dąbrowskiego na gościnne występy, gdzie dokonali szeregu kradzieży.

Rzekoma Goszczycka poszukiwana jest pozatem przez sąd grodzki w Warszawie.

Zatrzymanych na melinie osadzono w więzieniu.

CZAS TRWANIA NARZECZEŃSTWA

— Czy pan uważa za wskazany długi czas trwania narzeczeństwa?

— Oczywiście! Czem dłuższe jest narzeczeństwo, tem krótsze jest potem małżeństwo.

Przed zlotem

młodzieży czerwonokrzyskiej w Zawierciu

W bieżącym roku mija 15 lat od chwili założenia pierwszych kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Na ziemiach naszych dymiły jeszcze zgliszcza wielkiej wojny i walk o wolność Ojczyzny. A kiedy w tych walkach słabły siły naszych rannych żołnierzy, wówczas na pobojowisku rozpościerał swe ramiona Czerwony Krzyż.

Zrozumieliśmy już wówczas, że w szeregach Czerwonego Krzyża powinni stanąć najmłodsi, bowiem działalność Czerwonego Krzyża, to nietylko bezpośredni front bojowy, ale ogromna miłosierna akcja poza frontem wszędzie tam, gdzie miłość braterska działać powinna.

Rozradowała się twarz młodzieńcza, gdy nad jego głową załopotał sztandar Czerwonego Krzyża, wzywając ku sobie do służby Ojczyźnie. Ochotna, zgodna, zawsze skora do poświęceń młodź stanęła w szeregach Czerwonego Krzyża. Przez ten okres piętnastoletniej działalności stanęło ich tysiące, by pod tym znakiem miłości bliźniego wykuwać potężne, granitowe charaktery przyszłych obywateli wskrzeszonej, nie podległej Rzeczypospolitej, by teraz w czasie pokoju, przygotować się na ofiarną służbę całej ludzkości i umiłowanej Ojczyzny — Polski.

Właśnie z okazji tej to miłej rocznicy komisja oddziałowa Kół młodz. Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu poraz pierwszy urządza zlot z całego pow. Zawierciańskiego młodzieży zorganizowanej w kołach MPCK w przyszłą niedzielę, dnia 14 czerwca w Zawierciu. Celem tego zlotu ma być przegląd swych sił, swego dotychczasowego dorobku, ma być zapoznanie się, zbliżenie się do siebie, wymiana myśli, podniesienie ducha.

Zlot zapowiada się bardzo ładnie. Rano przewidywane jest nabożeństwo, pochód i defilada, po obiedzie zaś zebranie zlotowe, na stadjonie miejskim korowody, pochód propagandowy idei czerwonokrzyskich, ćwiczenia wojenne połączone z pokazami ratowniczemi i na zakończenie „ognisko", w którem mają wziąć udział wszystkie koła. Przygotowania do zlotu już są w pełnym toku. Zainteresowanie wśród młodzieży, a także wśród starszego społeczeństwa bardzo duże. Zamiejscowe koła zgłaszają swój udział w zlocie. Należy się spodziewać, że młodzież czerwonokrzyska nawet z najdalszych stron powiatu przybędzie gromadnie na zlot i że egzamin z jej sprawności wypadnie należycie ku całkowitemu zadowoleniu komisji odziałowej, rodziców, jej wychowawców i całego miasta.

Czekamy więc na ciebie kochana młodzi czerwonokrzyska w dniu 14 czerwca!

Ks. Stanisław Wacławik.

Zamach samobójczy sosnowiczanina

w areszcie miejskim w Zawierciu

Przez policję zawierciańską został zatrzymany mieszkaniec Sosnowca 23-letni **Antoni Raczyński** (ul. Perla 25), którego osadzono w areszcie miejskim w Zawierciu.

W ub. niedzielę wieczorem Raczyński **targnął się na życie**, zadając sobie kilka ran scyzorykiem w brzuch.

Młodego denata przewieziono na kuracje do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu.

Policja prowadzi dochodzenie, co było przyczyną zamachu samobójczego.

„Dzień spółdzielczy" w Olkuszu

Poświęcenie dwóch sklepów spółdzielczych

W ramach obchodu „Dnia spółdzielczego" w Olkuszu w ub. niedzielę odbyło się poświęcenie dwóch nowozałożonych sklepów spożywczych spółdzielni spożywców w Olkuszu, mianowicie sklepu obok fabryki "Olkusz" i w Rynku.

„Dzień spółdzielczy" w Olkuszu po raz pierwszy miał charakter b. uroczysty ze świadomością budzącego się ruchu spółdzielczości wśród szerokich rzesz pracowniczych Olkusza.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, po którem ks. Misterek dokonał poświęcenia sklepów. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: ks. Misterek, wicestarosta Trznadel, inż. Ciszowski z Bolesławia, dyrektor KKO Machnicki i delegat okręgu zagłębiowskiego, p. Kaleta.

Olbrzymi pochód członków spółdzielni spożywców na czele z delegatami z okolicy (Bolesław, Sułoszowa i in.), sztandarami i orkiestrą przeszedł do sali kina „Orzeł", gdzie odbyła się akademja spółdzielcza. Po zagajeniu przez p. Zdrzalika długi referat o genezie powstania spółdzielczości, obecnym jej rozwoju i ruchu spółdzielczym o Polsce, wygłosił delegat okręgu, p. Kaleta, poczem p. St. Kotowicz, nawołując do zapisywania się w szeregi spółdzielcze świata pracy, podziękował licznym delegacjom i wszystkim za udział w uroczystościach olkuskich.

Akademję zakończono okrzykami na cześć spółdzielczości i odegraniem hymnu spółdzielczego.

Należy dodać, że w uroczystości wziął gremjalnie udział olkuski oddział PZZPP i H. ze sztandarem.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nożem w plecy przyjaciela

Działo się to przed rokiem w Dąbrowie Górniczej. Do powracającego wieczorem z pracy robotnika Piotra Dziwińskiego, podszedł jego kolega 42-letni Leon Żurek i po krótkiej z nim rozmowie, zażądał pieniędzy na wódkę.

Kiedy Dziwiński oświadczył, że niema pieniędzy, Żurek pociągnął go do siedzącego na ławce towarzystwa kobiet, mówiąc:

— W takim razie ja ci postawię wódkę!"

Kiedy na tę propozycję nie przystał Dziwiński, Żurek wydobył spod marynarki nóż, chcąc nim ugodzić przyjaciela. Dziwiński, widząc na co się zanosi począł uciekać. Dogonił go jednak Żurek i pchnął kilka razy nożem w plecy. Dziwiński zwalił się na ziemię, a w kilka minut potem zmarł.

Morderca wczoraj stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie do winy się przyznał.

Sąd, po przesłuchaniu naocznych świadków zajścia, skazał zabójcę przyjaciela na **dożywotnie więzienie**, z pozbawieniem praw na zawsze.

Uniewinnienie członków Stron. Narodowego

Kilka dni temu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko kierownikowi Stronnictwa Narodowego, placówki Pogoń: Romanowi Frankowskiemu, oraz członkom tegoż stronnictwa: Romuald. Jaskólskiemu i Franciszkowi Łuczakowi, oskarżonym o wznoszenie okrzyków i publiczne nawoływanie do bicia, rżnięcia i bojkotowania żydów.

Wyżej wymienieni oskarżeni zostali aresztowani naskutek zameldowania, złożonego przez kupca, **Prukusa Libermana** z Sosnowca, który podał, że odciągali oni sprzed jego sklepu klientów mówiąc im, ażeby nie kupowali u żyda.

Po aresztowaniu, oskarżonych odwieziono do więzienia w Mysłowicach, gdzie przebywali około 3 tygodni.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali twierdząc, że w dniu, kiedy przed sklepem Libermanów zebrał się tłum ludzi, byli gdzieindziej.

Ponieważ potwierdzili to liczni świadkowie, powołani przez oskarżonych, sąd nie dał wiary zeznaniom Libermana i Frankowskiego, Jaskólskiego oraz Łuczaka uniewinnił.

KRONIKA OLKUSZA

Powiatowy zjazd delegatek

KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W WIERZBICY

W Wierzbicy, gm. Kidów(odbył się w ub. niedzielę zjazd delegatek kół gospodyń wiejskich pow. Olkuskiego pod przewodnictwem prezeski, p. Ireny Paculiny z Giebła.

Poza licznemi gośćmi i delegatkami, na zjazd przybyły: delegatka kieleckiej Izby rolniczej, p. Zbroska i prezeska wojewódzkiej organizacji, p. Zubrzycka.

Po referatach i sprawozdaniach z działalności poszczególnych kół, odbyło się przedstawienie dziatwy z Ogniska „Matki i Dziecka", prowadzonego przez K. G. wiejskich w Wierzbicy.

Zjazd zakończyła zabawa taneczna.

—xx—

× WIEC SENATORSKI. W ub. niedzielę odbył się w Wolbromiu wiec, na którym senator p. Zbierski odczytał sprawozdanie z prac senatorskich w Senacie. Senator Zbierski przybył do Wolbromia na zaproszenie POW.

× POŻAR. Onegdaj w Bogucinie, gm. Rabsztyn, spalił się dom Julijana Jacuszka. Przyczyną pożaru — zły przewód komina.



SPORT

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. BĘDZIN

Adres sekretarjatu:
H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR. 15

1) Podaje się do wiadomości klubom Brynica i Hakoach, że nieodbyte spowodu niepogody zawody pomiędzy powyższemi klubami, Wydział gier i dyscypliny wyznacza nowy termin na dzień 11 czerwca rb.

2) Wobec nierozegrania zawodów w dniu święta WF i PW dnia 7 bm., Wydział gier i dyscypliny wyznacza nowy termin tych zawodów w dniu 14 czerwca rb., a mianowicie: **Hakoach — CKS, Unja — Płomień, Zagłębianka — Zagłębie.**

3) Ukarano KS „Brynica" grzywną zł. 2 za mylne wypisanie na sprawozdaniu sędziowskiem imienia gracza Nowaka Zenon winno być Edward z zawodów w dniu 10.5 rb.

4) Ukarano graczy: a) Szmidta Józefa z STS „Unja" dyskwalifikacją na przeciąg 6 miesięcy od dnia 31.5 do 30.11 rb. za kopnięcie i faulowanie przeciwnika bez piłki na zawodach z KS „Zagłębianka" w dniu 31.5 rb.; b) Kajzera Abrama z Hakoachu i Fiszla Motela z Nordji dyskwalifikacją po 1 tygodniu od 28.5 do 4.6 rb., za niebezpieczną grę na zawodach w dniu 28.5 rb.; c) Malinowskiego Kazimierza z Brygady dyskwalifikacją na 1 tydzień od dnia 31.5 do 7.6 rb. włącznie, za niebezpieczną grę na zawodach w dniu 31.5 rb.

5) Znosi się karę automatycznego zawieszenia graczy Nowakowskiego Józefa z KS „Saturn" i Ferdyna Bonifacego z KS „Cyklon" wykluczonym z boiska na zawodach w dniu 31 maja 1936 roku.

Będzin, dnia 8 czerwca 1936 roku.

Przewodniczący: (—) **M. Bluszcz.**
Sekretarz: (—) **J. Kościuch.**

—oOo—

Święto sportowe WF. i PW.

W ZAWIERCIU

Dnia 7 bm. staraniem pow. Komitetu WF i PW w Zawierciu odbyło się święto sportowe młodzieży szkolnej i organizacyj sportowych, na program którego złożyły się: godz. 10 rano nabożeństwo z kazaniem wygłoszonem przez ks. Berga. Po nabożeństwie przemaszerowała młodzież do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca. Z uwagi na wielką ilość organizacyj, część programu została przeprowadzona w godzinach popołudniowych w sobotę.

W niedzielę o godz. 14 odbyły się dalsze rozgrywki na stadjonie sportowym, na które przybył przewodniczący pow. Komitetu WF. starosta Wardejn-Zagórski i odebrał raport, poczem przemówił do młodzieży i przyjął defiladę.

Wyniki zawodów szkolnych były następujące:

trójbój: I m. gimn. prywatne męskie, II m. państw. gimn. męskie, III m. szkoła handl.;

piłka graniczna: I m. szkoła handlowa, II m. gimn. żeńskie H. M.;

kwadrant: I m. gimn. państw. żeńskie, II m. gimn. żeńskie H. M.;

narodówka dziewcząt: szkoła powsz. nr. 4;

narodówka chłopców: I m. szkoła powsz. nr. 4, II m. szkoła handlowa;

koszykówka i siatkówka młodszych: I m. gimn. państw., II m. gimn. pryw. męskie;

koszykówka starszych I m. gimn. pryw. męskie, II m. szkoła rzem.-przem.;

siatkówka starszych: I m. gimn. pryw. męskie, II m. szkoła handl.;

sztafeta 4x100: I m. gimn. państw. (52.5), II gimn. pryw. (52.8);

szczypiorniak: I m. hufiec szk. PW gimn. pryw., II m. hufiec szk. PW szkoły handlowej.

Wyniki organizacyj sportowych:

100 m.: I m. Czernik, II Miąsko, III Regulski wszyscy z KS Warta;

skok wdal: I m. Miąsko (574), II Rydel Z.S. (538), III Regulski (518);

kula: I m. Miśniak, II Pajączek, III Regulski — wszyscy Warta;

3000 m: I Jędras ZS, II Zygmunt ZS, III Piotrowski TG Sokół;

sztafeta 4x100: I KS. Warta 51.8, II ZS Zawiercie 55.3; poza konkursem Sokół" 50.5;

siatkówka: I KS Warta, II ZS, oddz. Warty;

koszykówka: I i II miejsce KS Warta;

siatkówka żeńska: I Koło młodych przy Z. P. O. K.

Należy podkreślić wybitne wyniki młodzieży szkolnej, gdzie w biegu na 100 m. uzyskano 12.4, skok wdal—595 i 580, kula—12.85.

Zainteresowanie zawodami, pomimo niepogody, było bardzo duże. Zawodom przyglądało się około 2000 widzów.

Organizacja święta WF spoczywała w rękach komendanta powiatu PW por. Rutkowskiego.

Zawodnicy otrzymali nagrody.

—xx—

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okr. śląskiego

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wyników z mistrzostw lekkoatletycznych kl. B. Okręgu śląskiego dodać należy, że brały w nich udział również Sokolice z Czeladzi, przyczem Kubisianka zajęła II miejsce w rzucie dyskiem, 25,92 m., a Mucówna II m. w biegu na 200 m. —31.4 s.

Nowe władze Śl. O. Z. B.

W ub. niedzielę odbyło się w sali konferencyjnej Domu sportowego w Katowicach doroczne walne zebranie śląskiego okr. Zw. bokserskiego.

Przedmiotem ostrych ataków, ze strony specjalnie klubów częstochowskich, był wydział spraw sędziowskich ustępującego zarządu. Delegaci Częstochowy pozatem — jak wynikało z gorących przemówień — dawali wyraz głębokiemu niezadowoleniu z należenia do podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Obecny na sali delegat Zagłębia Dąbrowskiego starał się obalić twierdzenie reprezentantów klubów częstochowskich, jednakowoż—jak widać było z toku samej dyskusji — kluby częstochowskie stoją poza marginesem zainteresowań podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Absolutorjum zarządowi udzielono jednogłośnie, dla skarbnika natomiast większością głosów.

Nowy zarząd wybrano w jawnem głosowaniu. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezesem został wybrany ponownie **kpt. Kasprzyk** komendant ośrodka WF i PW. w Katowicach. Wiceprezesami zostali wybrani ponownie **inż. Keller oraz inż. Pilch** z Sosnowca, sekretarzem dotychczasowy przewodniczący wydz. s. s. **Sadłowski**, skarbnik **Świstak**, przew. wydz. s. s. **Wende**, spraw sportowych **p. Karaś**, kapitanem sportowym **Dyrda**, kronikarzem **Leśnik**, gospodarzem **Hudała**, lekarzem dr. **Auerbach**, ławnikami Amweiler i Kiedroń, komisja rewizyjna: Staroszczyk, Ropert i Weiss.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Porozumienie z Gdańskiem w sprawach walutowo-dewizowych

Podczas gdy wydane w Gdańsku rozporządzenie o płatności w złotych z dnia 2.6 19936 r. stworzyło tymczasowe rozwiązanie tego zagadnienia, dalsze rokowania między Polską a Gdańskiem doprowadziły do znalezienia dla części wzajemnego obrotu rozrachunkowego nowej formy rozrachunkowej, polegającej na utworzeniu t. zw. gdańskich kont złotowych dla wypłat wewnętrznych („Daki").

W polskich bankach dewizowych utworzone będą dla osób fizycznych i prawnych, posiadających miejsce zamieszkania lub siedziby na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, specjalne konta złotowe, na które będą przyjmowane bez ograniczeń i bez jakichkolwiek zezwoleń wpłaty na dobro gdańskich właścicieli tych kont. Gdańscy właściciele tych kont mogą obciążyć je wypłatami w Polsce drogą uskuteczniania bezpośrednich przekazów na rzecz osiedlonych w Polsce osób fizycznych lub prawnych, jak również dokonywać przelewu na inne konta („Daki").

Za złote„ znajdujące się na kontach gdańskich „Daki", nie mogą być nabywane i sprzedawane bez zezwolenia dewizy oraz złote. Wkońcu istniejący już w Gdańsku zakaz kupna i sprzedaży polskich banknotów za zagraniczne środki płatnicze został rozciągnięty na wszelkiego rodzaju wypłaty na Polskę.

Kronika gospodarcza

DLA JAKICH PRZESYŁEK NIE POTRZEBA ZAŚWIADCZEŃ WALUT. W związku z rozporządzeniem o kontroli wywozu towarów zagranicę i do Wolnego Miasta Gdańska z dn. 8 maja 1936 r. wydało Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnienie, jakie przesyłki pocztowe, wysyłane z Polski, a zawierające towary nie podlegają obowiązkowi przedstawiania zaświadczeń walutowych. Dotyczy to: przesyłek zawierających wydawnictwa perjodyczne— dla abonentów czasopism polskich w ilości nie większej niż 10 egzemplarzy, dzieła naukowe — wymieniane przez wyższe uczelnie, — przedmioty otrzymane w spadku, bądź też stanowiące wyprawy ślubne, odzież, obuwie i bieliznę używaną. Nadto wolne są od zaświadczeń walutowych: paczki pocztowe i zawierające wszelkie towary o wartości nie przekraczającej 50 zł.

ROKOWANIA O UMOWĘ HANDLOWĄ POLSKO-FRANCUSKĄ. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Paryża polska delegacja do rokowań handlowych z Francją. Na czele delegacji stoi wiceminister Przemysłu i Handlu M. Sokołowski.

Jak już donosiliśmy, tematem rokowań będzie rewizja przedawnionej i niedostosowanej do dzisiejszych warunków gospodarczych konwencji polsko-francuskiej z r. 1924. Rokowania rozpoczynają się 11 czerwca i w pierwszym rzędzie uregulowane zostaną kwestje kontyngentów, taryf i sprawy dewizowe. Muszą one być ustalone jeszcze przed zakończeniem rokowań, które potrwają czas dłuższy, z uwagi na zbliżający się termin 10 lipca, w którym dawna konwencja wygasa.

ŁOTWA OBNIŻA POKRYCIE ZŁOTEM BILETÓW BANKOWYCH. Łotewska rada ministrów wydała nowe przepisy, normujące pokrycie obiegu biletów bankowych. Dotychczas banknoty były zabezpieczone złotem lub obcemi walutami w stosunku 50 proc. Według nowego prawa, pierwsze 100 miljonów łatów znajdujące się w obiegu winny być pokryte złotem lub dewizami w stosunku 30 proc. Reszta obiegu powyżej 100 miljonów musi być jak dotąd pokryta w 50 proc. złotem lub pełnowartościowemi walutami.

PRODUKCJA MEBLI GIĘTYCH. Według ostatnich obliczeń, w ciągu czterech miesięcy rb. wyprodukowano w Polsce 467.000 sztuk mebli giętych na sumę 2.376.000 zł., w tem 416.000 sztuk krzeseł wartości 2.039.000 zł.

Z całej Polski

100-LECIE SKARGI W KRAKOWIE

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie dwudniowe uroczystości obchodu 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi. W sobotę w salach zamku królewskiego na Wawelu wojewoda Gnoiński dokonał uroczystego otwarcia wystawy „Skarga i jego wiek".

KU CZCI CHŁOPA-BOHATERA

Dn. 29 czerwca b.r. w Nowosielcach pow. Przeworskiego odbędzie się uroczystość poświęcenia kopca pamiątkowego, usypanego przez okolicznych włościan ku czci wójta Michała Pyrza, który w r. 1624 za panowania króla Zygmunta III odznaczył się bohaterską walką z najazdem tatarskim. Wójt Michał Pyrz zebrał gromadę chłopską i przez 4 dni wytrzymywał oblężenie hord tatarskich pod wodzą chana Kantemira w istniejącej po dziś dzień twierdzy kościelnej.

NOWE OKRĘTY WOJENNE OBJĘŁY SŁUŻBĘ

Wykończone niedawno trawlery (poławiacze min) — „Mewa", „Rybitwa", „Czajka" i „Jaskółka" — biorą już udział w ćwiczeniach floty. Ostatnio trawlery odbyły dalszą podróż po Bałtyku.

Trawlery te zostały całkowicie wykonane w kraju — dwa przez Polskie zakłady inżynierii na stoczni w Modlinie, jeden przez warsztaty marynarki wojennej w Gdyni i jeden przez stocznię gdyńską. Mechanizmy, sprzęt i instalacje na tych okrętach zostały wykonane w kraju.

GDYNIA MA 90.000 MIESZKAŃCÓW

Dokładne wyniki spisu ludności m. Gdyni, który został zakończony 23 maja będą znane po obliczeniach maszynowych, których dokonywa Gł. Urząd statystyczny w Warszawie. Na podstawie nieoficjalnych danych już obecnie można przypuszczać, że ludność Gdyni dochodzi do 90 tys. Ostatnie obliczenie z 1 sierpnia 1935 r. wykazało 75 tysięcy mieszkańców.

NAGRODA PAŃSTWOWA ZA NAJLEPSZY FILM

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło statut jeszcze jednej nagrody artystycznej która przyznawana będzie w dziedzinie filmowej. Rok rocznie przyznawana będzie nagroda za najlepszy polski film krótkometrażowy. Nagroda wynosić ma 2.000 zł. Poza nią przewidziane są także dyplomy honorowe.

OFICER RATUJE MARYNARZA

W porcie gdyńskim obok Chłodni wpadł do basenu z niewyjaśnionych dotąd powodów b. marynarz ze statku „Cieszyn" Pasietuk Prokop. Wypadek powyższy zauważył przechodzący w pobliżu pierwszy oficer ze statku „Warszawa" kpt. Jaworski, który momentalnie zrzucił z siebie ubranie i w bieliźnie skoczył do wody, skąd wyciągnął tonącego na ląd z narażeniem własnego życia. Pomimo natychmiastowego sztucznego oddychania i szybkiej pomocy lekarskiej, Pasietuka nie udało się odratować.

ŚMIERĆ TROJGA DZIECI W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

W ub. sobotę pod Sieradzem samochód ciężarowy firmy Haensler z Bydgoszczy, prowadzony przez szofera Alfreda Mellinowskiego, wywrócił się do rowu, przygniatając troje dzieci w wieku od 2 do 7 lat. Dwoje dzieci poniosło śmierć na miejscu, trzecie dogorywa w szpitalu. Wypadek nastąpił podczas wymijania furmanki, zza której wybiegło na drogę dziecko.

PO CO GO RUSZALI?

Pod Krasińcem pod Warszawą przechodzący tamtędy trzej żydzi, handlarze szkła, zauważyli znajdujący się w ziemi głęboko wryty pocisk artyleryjski, pochodzący z czasów wojny. Podczas próby rozbierania pocisku, pocisk eksplodował, raniąc handlarzy. Wszystkich trzech w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Przasnyszu.

SPADAJĄC Z DRZEWA NABIŁ SIĘ NA OSTRZE NOŻA

14-letni chłopiec St. Karpiuk we wsi Leśnicy, pow. Włodzimierskiego, wszedł na drzewo i ścinał gałęzie. W pewnym momencie stracił równowagę i spadł na ziemię. Doznał przytem złamania ręki, w której trzymał nóż i całym ciężarem ciała upadł na ostrze noża, przebijając sobie serce. Śmierć nastąpiła momentalnie.

ZABIŁ KOPNIĘCIEM W BRZUCH

Na rynku w Nowym Dworze pod Warszawą doszło do gorszącej sprzeczki podczas której Roman Osiecki w pewnej chwili kopnął w brzuch swego przyjaciela Wiktora Lubeckiego. Kopnięcie było tak silne, że Lubeckiemu pękły trzewia. Po krótkich męczarniach Lubecki zmarł.

NIECO ZOOLOGJI

— Tatusiu... Dlaczego żyrafy mają takie długie szyje?
— Bo żywią się liśćmi drzew.
— A dlaczego liście rosną tak wysoko?
— Żeby żyrafy nie potrzebowały się schylać.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

OBOWIĄZUJĄCY OD 15 MAJA 1936 R.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

do Warszawy: 0.20, 7.46 (p.), 10.37, 12.55, 18.42 (p.).
„ Częstochowy: 5.57, 8.24, 15.05, 16.37, 20.44.
„ Ząbkowic: 7.00*), 9.52, 15.39, 18.23.
„ Będzina: 15.28 r.
„ Kazimierza: 8.36, 15.10, 18.00, 20.45, 23.15.
„ Maczek przez Kazimjerz: 8.36, 23.15.
„ Strzemjeszyc: 7.27 r., 8.59, 12.01. 14.16. 17.30, 19.38.
„ Dęblina: 16.04.
„ [illegible]ielc: 1.40.
„ Tune[illegible]u: 6.25, 13.36, 22.45
„ Katowic: [illegible]1.55, 4.35 1), 5.09 2), 5.47, 6.20 7.10 7.37, 8.29, 9.[illegible] [illegible]0.12, 11.01 *), 11.46, 12.08 p. 12.46, 13.27, 14.29, 15.52, 16.33, 17.01, 17.35. 18.52, 19.28, 20.25, 21.32, 21.50 (p.). 23.04.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z Warszawy: 5.41, 7.48, 12.07 (p.), 16.27, 21.48 (p.).
„ Częstochowy: 9.40, 14.19, 17.32, 20.21, 23.01.
„ Ząbkowic: 7.05, 10.59 *), 12.43, 19.25.
„ Będzina: 16.59 r.
„ Kazimierza: 7.31, 12.35, 16.55, 19.50, 21.27
„ Maczek przez Kazimierz: 12.35.
ze Strzemjeszyc przez Kazimierz: 7.31
„ Strzemieszyc: 4.35 1), 5.06 2), 6.18. [illegible]33 r., 10.10, 13.23, 21.30.
z Radomia: 11.45,
„ Dęblina: 1.51.
„ Tunelu: 8.26, 18.49.
„ Miechowa: 15.48.
„ Katowic: 0.12, 1.37, 5.55, 6.23, 6.56 *), 7.26, 7.45 (p.), 8.22, 8.57, 9.47, 10.55, 11.57, 12.54, 13.34, 14.10, 15.00, 15.25, 15.34, 16.00, 16.36, 17.37, 18.21, 18.41 (p.), 19.36, 20.40. 22.43.

UWAGA: p. pospieszne.
*) kursuje w dni nauki szkolnej na odcinku Ząbkowice—Zawiercie.
1) oznaczony kursuje w niedzielę i święta od 14.VI do 30.VIII włącznie
2) oznaczony kursuje codziennie, a w okresie od 14.VI do 30.VIII tylko w dni robocze.
r. kursuje tylko w dnie robocze.

9 stopni mrozu

W ALPACH BAWARSKICH

W górach bawarskich zapanowała w ostatnich dniach temperatura iście zimowa, jakiej o tej porze roku już dawno nie zanotowano.

Góry powyżej tysiąca metrów pokryte są grubą warstwą śniegu. Na wyżynach pada śnieg, podczas gdy w dolinach panuje pogoda mglista i chłodna połączona z silnemi opadami deszczowemi.

Na Zugspitze zanotowano w nocy 9 stopni mrozu. W godzinach porannych mróz wynosił jeszcze 8.5 stopnia.

KOMPROMITACJA

Kanciarski miał nieprzyjemną sprawę w sądzie. O takie drobne niedokładności w rachunkach instytucji, której był skarbnikiem. Zawdzięczając wymowie swego obrońcy, dostaje wyrok sześć miesięcy tylko, i to z zawieszeniem. Pomimo tak łagodnego wymiaru sprawiedliwości nie jest zadowolony. Obrońca dziwi się temu, a Kanciarski wyjaśnia:

— Już wszystkim znajomym powiedziałem, że wyjeżdżam zagranicę... Co ja teraz zrobię?

JAKIE TAJEMNICE

kryją się pod piaskami Sahary

Podczas wiercenia studni artezyjskiej tuż w pobliżu Laser, warownego punktu na Saharze, w olbrzymim słupie wody, wytryskającej z głębokości 100 m., znaleziono drobne żywe rybki, ciemno-zielone kraby i ślimaki.

Geologowie obecni przy wierceniu studni przypuszczają, że wyrzucone żyjątka wodne są dowodem istnienia na Saharze, ukrytych głęboko pod ziemią jezior, które prawdopodobnie w sposób bliżej niezbadany zasilają również znajdujące się tu i ówdzie na Saharze źródła i strumyki.

W związku z tem sensacyjnem odkryciem, zrodziło się przypuszczenie, że znaleziony w ub. roku zniekształcony okaz krokodyla w jednem z nielicznych jezior w oazie saharskiej, był o[illegible]m podziemnej fauny wodnej, który w niewyjaśniony sposób wydostał się na powierzchnię.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Dom murowany 3-ch piętrowy w Sosnowcu nabyty z licytacji, odsprzedamy na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec Oddział Banku Handlowego w Warszawie, tel Nr. 62. 3489

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny **KAPELUSZE DAMSKIE** w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 2185

WAPNO budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dolomitowe „ELTES" Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35. 2474

DO KOMUNJI ŚW. Świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne, w dużym wyborze najtaniej „Siła" Sosnowiec, Hale Rozwoju Hart! Detal! 2875

DOM front, 2 oficyny, plac 83 pręty, do sprzedania. Dańdówka, 11 Listopada 17. 3486



Nowoczesne Otomany Tapczany Przeróbki. Robota solidna. Warunki dogodne. ZAKŁAD TAPICERSKI P. TOMCZYK Sosnowiec, Nowopogońska 19

WĘŻE GUMOWE do polewania ulic poleca „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6. 3416

FOTOGRAFJE pamiątkowe od Komunji Św., wykonania artystyczne. — Ceny przystępne. S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. [illegible]

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia umeblowany przy ul. Chmielnej Nr. 3 (przystanek tramwajowy). 3490

2 POKOJE kuchnia i pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez, osobne wejście, do wynajęcia. Adres w Administracji. 3193

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁEM cenzurę, wydaną w szkole powszechnej Wawel, na imię Zygmunt Nowak, Cmentarna Nr. 8.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację, wydaną przez P.U.P.P. w Zawierciu — Mista Łukasz. 3488

LETNISKA

OJCÓW willa „Zosia" poleca pokoje z utrzymaniem od 15 czerwca. 3278

ZDROWE letnisko, troskliwą opiekę, lekcje franc. i konserwację mogę dać dziewczynce od lat 10. Wiad. w Administracji 3398

RÓŻNE

POSZUKUJĘ do wynajęcia dobrego pianina. Oferty: Telef. Sosnowiec 2-17, Sekretarjat. 3485

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu synowi i bratu śp. Stanisławowi Kowalczykowi, a w szczególności ks. kanonikowi Wajzlerowi, ks. dr. Neumannowi i Dyr. S. Wesołowskiemu, Dyrekcji Szkoły Rzemieślniczo - Przemysł. w Zawierciu nauczycielstwu, młodzieży i harcerstwu oraz wszystkim tym, którzy tak licznie brali udział w kondukcie pogrzebowym składamy serdeczne Bóg zapłać Rodzina. 3487

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do[illegible] po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.